

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 4 groszy, kwartalnie 12 groszy, półrocznie 24 groszy, rocznie 48 groszy. Konto czekowe w Poczcie, Kasa Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 32. Tel. 245. Skrz. poczt. 65
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie
s wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrówy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobiazgowość ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

CHARAKTERYSTYKA CECH OBECNEGO KRYZYSU

Równowaga między konsumpcją i produkcją — warunkiem trwałej poprawy sytuacji.

Na ostatnim zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, które odbyło się pod kierownictwem prezesa dr. Alfreda Kielskiego, wygłosił dr. Henryk Kłodziejski referat p. t. „Charakterystyka cech obecnego kryzysu”. Referent stwierdził, że objawy kryzysowe istniały jeszcze w latach ożywienia i dobrej koniunktury. Już wtedy zauważyć się dało powszechne zjawisko niewyżyskania zdolności produkcyjnej aparatu wytwórczego. Tak np. w r. 1928 w Niemczech wyzyskano zdolność produkcyjną przemysłu maszynowego w 67,8 proc. na 170 pieców hutniczych dymiło tylko 130. W Anglii na 427 pieców dymiło w r. 1928 — 141, we Francji przeciętna produkcja przędzy na 1 wrzeciono spadła o 33 proc. w stosunku do lat przedwojennych. U nas w r. 1926-27 wyzyskano zdolność produkcyjną w przemyśle węglowym w 56 proc. w cementowniach w 43 pr., w fabrykach nawozów sztucznych — w 40 proc., w wytwórniach obuwia — w 37 proc. wreszcie drożdży — 33 proc. I to wszystko w latach dobrej koniunktury przy maksymalnym zbyciu i pomimo silnego forsowania eksportu. Już w tych latach toczyła się zacięta walka o zbyte (dumping, cła ochronne), już wtedy szybko wzrastały składy towarowe i t. d. Dla przykładu warto przytoczyć że w r. 1928 cena wewnętrzna tonny żelaza sztabowego wynosiła w Niemczech 141 mk., eksportowa 117 mk., grubej blachy 158 i 117 mk. Polska do czterech gatunków towarów, a mianowicie: żelaza, węgla, cukru i przetworów naftowych dopłacała mniej więcej 600 milionów zł. tj. 6 proc. wartości krajowej produkcji przemysłowej. Już wtedy przeciętna wysokość ceł od towarów dumpingowych wynosiła w Niemczech 20,8 proc. ad valorem w Czechosłowacji 36,6 proc. i t. d. W ten sposób już w latach dobrej koniunktury zauważyć się dały wszelkie objawy dysproporcji pomiędzy produkcją a zbytem maskowane bądź to inflacją kredytową, jak w Stanach Zjednoczonych, bądź to pożyczkami amerykańskimi, jak w wielu krajach Europy.

Następnie referent wykazuje niewłaściwość z punktu widzenia społeczno-gospodarczego przeciwstawienia konsumpcji kapitalizacji. Nadmierna i rabunkowa kapitalizacja (lichwa pieniężna, wysokie ceny kartelowe, gwałtowne stworzenie kapitałów rezerwowych i t. d. („podcina drzewo”) tj. produkcję, z którego owoców się żyje. Wskazawszy na licznych przykładach na marnotrawstwo tak wytworzonego kapitału, referent wypowiada opinię, że obecny system wytworzenia i użytkowania kapitału jest dość kosztowny. Pion oblicza chybione inwestycje w Niemczech na 20 proc. przyrostu kapitałowego. W Stanach Zjednoczonych grało na giełdzie nowojorskiej w sierpniu 1929 r. 8,5 miliardów dol., z których 1 miliard przywędrował z Europy dla celów spekulacyjnych, czyli 4 razy więcej, niż wynosił cały roczny dochód społeczny Polski.

W drugiej części swego referatu dr. Kłodziejski stara się uzasadnić tezę, że udział warstw pracujących w ostatnim dziesięcioleciu w dochodzie społecznym maleje w stosunku do udziału kapitałów w różnych jego postaciach. Tak np. 90 proc. ludności pracujących w Niemczech niezarabia mniej niż 200 marek miesięcznie, przeszło zaś 100 mk. Rolnictwo w Niemczech otrzymuje za sprzedaży swoich produktów 10 miliardów rocznie, a konsumenci płać za te produkcje około 20

na 5 miliardów mk. Referent zatrzymuje się dłużej nad wpływem karteli na podział dochodu społecznego i na przeciąg kryzysu. Zdaniem referenta, kartele pogłębiają i przedłużają kryzys, a ponadto utrudniają wyjście z niego.

Trudności wyjścia z kryzysu są nietylko charakteru strukturalnego, ale i społeczno-psychicznego. Nie należy zapominać, że obecnie wpływ czynnika psychicznego na przebieg procesów gospodarczych jest większy niż dawniej.

Nie jest wykluczone, że nastąpi wkrótce pewna poprawa na skutek tej lub innej formy podejmowanych poczynań natury monetarnej lub kredytowej, delikatnie mówiąc redeflacyjnej popartych przytem prohibicją importową lub podjęciem robót publicznych na wielką skalę, ale dopóki nie nastąpi równowaga między konsumpcją a produkcją, nie może być mowy o wyjściu z obecnego kryzysu. Ex.

Pogrzeb prezydenta Francji we czwartek

wybró nowego prezydenta we wtorek.

Paryz. — Francuska rada ministrów postanowiła: Narodowy pogrzeb zamordowanego prezydenta Republiki odbędzie się w czwartek 12 maja. Pochód żałobny uda się do katedry Notre Dame, a stamtąd do Pantheonu, gdzie zostaną pochowane zwłoki prezydenta.

W porozumieniu z prezydentem senatu, zgodnie z konstytucją, postanowiono zwołać Zgromadzenie Narodowe dla wyboru nowego Prezydenta na wtorek 10 maja do Wersalu. Zgromadzenie Narodowe składa się z senatu i z ustępującej Izby Od soboty począwszy, chorągwie będą opuszczone do połowy masztu. Dla władz wojskowych i cywilnych zarządza się jednodniową żałobę. Teatry państwowe będą w dniu pogrzebu zamknięte.

Paryz. — Ponieważ pełnomocnictwa Izby wygasają dopiero 1 czerwca, Zgromadzenie Narodowe będzie składało się z senatu i z dotychczasowej Izby. O kandydatach jeszcze nie wiadomo, jednak zgodnie z konstytucją wymienia się ogólnie prezydenta senatu Lebrun.

Należy podkreślić, że nowego prezydenta republiki francuskiej wybiera Zgromadzenie Narodowe, składające się z senatorów oraz posłów ustępującej Izby, która w myśl przepisów prawnych zachowuje przywileje legislacyjne do końca maja b. r. Zebranie Zgromadzenia Narodowego w Wersalu musi być poprzedzone uprzednim zwołaniem obu izb, tak,

że nastąpi sytuacja paradoksalna, iż prezydenta republiki francuskiej wybierać będą posłowie, którzy w czerwcu nie wejdą już w skład nowego parlamentu.

Osoba kandydata na prezydenta republiki powoduje największe trudności. Briand nie żyje, Poincare, ze względu na słaby stan zdrowia nie wchodzi w rachubę. Przedostatni prezydent Doumergue zaś nie zamierza wziąć na siebie ciężkiej odpowiedzialności na nowych 7 lat. Pozostaje jedynie wymieniane powszechnie nazwisko prezydenta senatu Lebrun.

OSTATNIE CHWILE PREZYDENTA FRANCJI
Paryz. — Po dokonaniu drugiej transfuzji krwi prezydent Doumer odszukał przytomność i zapytał: „Czy to Francuzi zrobili i co się właściwie stało?” Lekarze odpowiedzieli, że prezydent padł ofiarą wypadku samochodowego, a na to prezydent zapytał o nazwisko szofera, który prowadził auto.

W końcu lekarze poprosili prezydenta, by nie męczył się i by próbował usnąć. Kiedy prezydent po raz drugi stracił przytomność, postanowiono podjąć operację, której wobec utraty krwi i osłabienia nie można było robić w narkozie. W ciągu operacji prezydent obudził się i powiedział do operującego profesora: „Kiedy skończycie zadawać mi ból?”

O godzinie 2.30 prezydent państwa stracił na nowo przytomność i łagodnie zasnął o godzinie 4.40.

Dyplomata rosyjski inspirował zamach

Sensacyjne oświadczenie Milleranda.

Paryz. — Największą sensacją polityczną w związku z zamordowaniem prezydenta Doumera jest oświadczenie publiczne b. prezydenta republiki Milleranda, obecnego senatora, który po wyjściu z Pałacu Elizejskiego, gdzie zapisał się w księdze żałobnej oświadczył otaczającym go dziennikarzom:

„Według osobistych informacji, które właśnie otrzymałem, twierdzą najbardziej kategorycznie, że morderca prezydenta należał do regularnych sił bolszewickich”.

Również z innych stron napływa coraz więcej wiadomości stwierdzających, że Gorgułow w każdym razie odegrał rolę agenta - prowokatora, będącego na usługach bolszewików.

Według depesz nadechodzących z Pragi czeskiej, policja tamtejsza posiada kartę członkowską partii komunistycznej wystawioną na nazwisko Pawła Timotowicza-Gorgułowa. Poza to zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że Gorgułow miał konspiracyjnie dwóch współzestępników zbrodni, którzy obecni byli pod-

czas zamachu na prezydenta Doumera. Obaj, a to mężczyzna i kobieta, ułotnili się natychmiast po zamachu.

Gorgułow pełnił podczas wojny światowej rolę oficera sanitarnego, pomocnika lekarza w armii rosyjskiej. Podczas wojny domowej, kiedy bolszewicy walczyli z t. zw. białą armią, Gorgułow przeszedł do t. zw. „Zielonego frontu”, na którego czele stał na Ukrainie osławiony ataman Machno, przebywający obecnie w Paryżu i będący zwolennikiem idei kolektywnego anarchizmu.

Gorgułow działał w imieniu „Zielonego frontu” na Kaukazie i miał brać udział w masakrach zarówno bolszewików jak i białogwardystów.

Wedle najnowszych informacji, opublikowanych przez „Paris Midi”, Gorgułow miał być inspirowany przez znanego dyplomata sowieckiego Antoniego Owsienkię, który używał t. zw. „Zielonych” celem werbowania emigrantów rosyjskich i nakłaniania ich do powrotu do Rosji sowieckiej. Gorgułow przebywał dłuższy czas po wojnie w Czechosłowacji, istnieją jednakowoż również ślady, naprowadzające na jego pobyt w Polsce.

Paryz. — Morderca zaznaczył w śledztwie, że rewolwer, przy pomocy którego dokonał zamachu, zakupił on podczas swej bytności w Pradze, aby być przygotowanym na wszelką ewentualność. Ponadto nosił on zawsze przy sobie pastylki sublimatu.

Wedle oficjalnych doniesień z Pragi, Gorgułow podczas swego pobytu w Pradze w r. 1930, posiadał legitymację komunistyczną. Usiłował on założyć w Pradze wszechrosyjską partię chłopską o za barwieniu komunistycznym.

Z Pragi donosi United Press: Zamachowic Gorgułow wydał nową autobiografię p. t. „Syn zakonnic”.

W r. 1930 opuścił Pragę, ściągany sądownie, ponieważ pacjentka, którą operował, zmarła w podejrzanych okolicznościach.

Niezwykła przeszłość zbrodniarza Gorgułowa.

Praga. — Pisma czeskie podają, że za czasów swego pobytu w Przerowie w Czechosłowacji, Gorgułow oświadczał wobec różnych osób, iż jest synem oficera carskiej gwardii. — Twierdził też, że jego rzeczywistą matką jest zakonnica, pocho-



przygotowana do królowych zawodów konnych
W 1 pułku szwoleżerów odbywają się przygotowawcze treningi do tegorocznych Krajowych Zawodów Konnych, które rozpoczną się 13 maja b. r. na reprezentacyjnym stadionie w Łazienkach. — Zdjęcie przedstawia plk. dpl. Trzaskę-Durskiego, prezesa Komisji Technicznej Międzynarodowych i Królowych Zawodów Konnych, w otoczeniu członków Komisji Technicznej, w czasie próbnych skoków.

dzająca z arystokratycznej rosyjskiej rodziny. Podane na jego metryce imię matki jest w rzeczywistości imieniem jego matki, z którą później ojciec jego się ożenił.

Podczas wojny światowej Gorgułow służył jako oficer w rosyjskiej armii i w bitwie pod Czerniowcami został ranny odłamkiem granatu.

Podczas przewrotu bolszewickiego posiadłość jego ojca nad Donem została skonfiskowana. — Sam Gorgułow uciekł do Czechosłowacji, dokąd przybył w r. 1921. O swoim ojcu opowiadał Gorgułow, że zmarł wskutek paraliżu postępowego.

Po ukończeniu studiów w Pradze, osiadł Gorgułow w r. 1927 w miejscowości Hodonin, jako lekarz chorób kobiecych.

W r. 1928 przeniósł się do Przerowa, gdzie się ożenił z córką tamtejszego obywatela. Małżeństwo nie było szczęśliwe i po roku przyszło do rozwodu. Wyrok jednak nie został jeszcze dotąd legalnie wydany.

Staral się też Gorgułow o uzyskanie obywatelstwa czechosłowackiego, jednak prośby jego odrzucono, ponieważ właśnie toczyło się przeciwko niemu śledztwo z powodu niedozwolonych zabiegów. Niedługo miał Gorgułow do czynienia z policją z powodu wykroczeń, których się dopuszczał w publicznych lokalach.

Podczas swego pobytu w Przerowie niejednokrotnie włóczył się całymi nocy albo chwycił się w strzelaniu, które urządził w ogrodach prywatnych. Umocowywał cel na ścianie domu lub drzewie i z rewolweru doń strzelał.

W piśmie ukazała się wiadomość, iż Gorgułow został wydany do Czechosłowacji z powodu pisma obraźliwej treści. Nie jest to ścisłe. Do prezydenta republiki wysłał on podanie z prośbą, aby wolno było wykonywać nadal praktykę lekarską w Czechosłowacji. Podanie to jednak zatwierdzono odmownie.

Komunikat francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, iż Gorgułow przybył do Francji 12 lipca 1930 r. Wkrótce potem wyjechał i wrócił w r. 1931. Dnia 7 listopada 1931 r. został z Francji wydany, ponieważ stwierdzono, iż wykonuje nielegalnie praktykę lekarską.

Gorgułow opisał Paryż 25 grudnia 1931 r. i oświadczył, że odejźda do Szwajcarii. W rzeczywistości jednak udał się do Nicei.

Badania, przeprowadzone w Nicei, stwierdziły, iż Gorgułow nie utrzymywał stosunków z tamtejszymi rosyjskimi emigrantami. W swoim czasie wydrukował on w Paryżu broszurę, zaopatrzoną na jego polecenie w bolszewickie emblematy, a mianowicie w 2 sierpy, sierpki, a nad tym trupa czaszka.

Jak wykonał on zamach?

O zamachu na prezydenta Doumera podają pisma jeszcze następujące szczegóły:

Gdy prezydent, na krótko przed trzecią godziną w piątek wszedł na wystawę pisarzy, biorących udział w wojnie światowej, zatrzymał się najpierw krótki czas w pierwszej sali, aby oglądać rozłożone tam książki.

Nieco przedtem morderca Gorgułow stanął przed ladą, na której znajdowały się dzieła znanego pisarza Claude Farrere'a. Zona pisarza sprzedawała Rosjaninowi (jest on właściwie Ormianinem, pochodzącym z Kaukazu) dwie książki, za które zapłacił 50 fr.

Gdy Claude Farrere wpisał do książek swą dedykację, wyciągnął Gorgułow z kieszeni jeszcze 20 fr. i wręczył je żonie pisarza, oświadczając, że 50 fr. na dobro czynny cel to za mało.

Nie oddał się jednakowoż od lady, tylko przegladając jeszcze kupione powieści. Gdy nadszedł prezydent Republiki Francuskiej ze swą żoną, zwrócił się do Farrere'a niesamowicie zachowującego się klienta, ażeby się oddalił i zwrócił nawet na uwagę szefa paryskiej policji miejskiej, gdy Gorgułow nie usłuchał jej wezwania.

Tymczasem prezydent podszedł do lady z wystawą dzieł Farrere'a. Wymienił kilka słów z małżonką pisarza (był on świadkiem ślubu pp. Farrere'ów) i kupił wreszcie kilka książek.

Uśmiechając się, pożegnał się z panią Farrere, powiedział jej, „do widzenia” i chciał się właśnie oddalić, gdy huknęło pięć strzałów.

Prezydent padł na kolana, poczem powstał, zaraz jednak opadł na ziemię, wo-

s. + P.

Z JANIKOWSKICH MICHALINA SZOSTEK

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 9 maja 1932 r., przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Ostatni Grosz ulica Bór № 19 nastąpi dnia 10-go bm. t. j. wtorek o godzinie 3-jej po południu do kościoła katedralnego, poczem na cmentarz na Kule. O czem zawiadamiają

Mąż, córki, synowie, synowa, zięćowie i wnuki.

lając: „Est-ce possible?” (Czy to możliwe?)

Gdy niesiono go do auta, tłum rzucił się na mordercę i zadał mu wiele ciężkich obrażeń.

TELEGRAMY

WYWIAD Z B. PREZYDENTEM FRANCJI.

Paryż. — W wywiadzie, udzielonym wysłannikowi „Paris Soir”, były prezydent Doumergue oświadczył, że Francja, zdając sobie sprawę z doniosłości chwili, pragnie mieć na czele rządu ludzi spokojnych i poważnych. Na zapytanie dziennikarza, czy obecna chwila miałaby być bardziej poważna, niż w r. 1926 — b. prezydent odpowiedział, że są to dwie różne fazy. W r. 1926 niebezpieczeństwo groziło walucie francuskiej, Frank spadł. Obecnie niebezpieczeństwo jest raczej zewnętrzne. Z tego powodu pragnie on rządu solidnego i zdecydowanego.

MANIFESTACJE W PARYŻU.

Paryż. — Donoszą o manifestacjach w dzielnicy Montparnase, gdzie mieszka wielu Rosjan. Interwencja policji ogranicza się dotychczas do rozpraszania tłumów, gromadzących się w pobliżu kawiarni, do których uczęszczają Rosjanie.

Przed ambasadą sowiecką zgromadziły się tak wielkie tłumy, że przedytm policji musiało wysłać na samochodach oddziały policjantów. Wejścia zagrodzono siłami kordonami. Nikt nie jest wpuszczany do gmachu ambasady bez wyłegitymowania.

O godz. 6-jej wieczór w kilku punktach Paryża zanotowano ekscesy antyrosyjskie. Na ulicy Pigalle i na placu Pigalle oraz na przedmieściu św. Honorjusza — tłum wpadł do sklepów i barów rosyjskich, demolując urządzenia i wypędzając personel. W kawiarniach na dźwięk mowy rosyjskiej dochodziło również do ekscesów. Publiczność biła Rosjan łaskami, wypędzając ich z lokalów publicznych. Istniała obawa, że tłum może zdemolować redakcje dzienników rosyjskich, wobec czego policja poleciła zamknąć lokale redakcyjne.

Manifest Tardieu

do narodu francuskiego.

Paryż. — Premier Tardieu ogłosił następujący manifest do narodu francuskiego:

„Prezydenta republiki zamordowano. W całej Francji panuje z tego powodu oburzenie. Naród francuski oplakuje cześć godnego starca, który życie poświęcił narodowi i którego cztery synowie padli w obronie kraju. Francja chyli czołg przed ciotką dotkniętą wdową, której mąż padł również na polu chwali.

Uczymy głowę państwa przez spokój i godność.

Jutro wybiera kraj swych przedstawicieli. We wtorek powoła Zgromadzenie Narodowe nowego prezydenta, a w czwartek odprowadzi ludność Paryża Pałacu Doumera z pałacu Elizejskiego do Panteonu.

Francja wyrazi swój ból i pamięć dla wielkiego sługi narodu przez ścisłe przestrzeganie prawa. Niech żyje Francja, niech żyje republika”.

PRZESŁUCHANIE ARESTOWANEJ ŻONY GORGUŁOWA.

Paryż. — Arestowana w Monaco w dwie godziny po zamachu żona Gorgułowa, Szwajcarka, przybyła pod silną eskortą do Paryża, gdzie została przesłuchana przez sędziego śledczego. Oświadczyła ona, że stała pod całkowitym wpływem swego męża. O planach jego nie była wcale poinformowana. Krytycznego dnia była po południu w kościele. Znaleziona w jej mieszkaniu dokumenty nie przedstawiają materiału obciążającego.

Dyrektor policji kryminalnej w Paryżu Guichard wyraził przekonanie, że Gor-

gułow, który jest człowiekiem wybitnie gruboskórnym i brutalnym, popełnił prawdopodobnie mord z zemsty za odebranie mu przez władze francuskie pozwolenia na wykonywanie zawodu lekarskiego we Francji.

Praga. — Wczoraj przesłuchala policja praska rozwiedzioną żonę Gorgułowa, 29-letnią Emilię Gorgułow-Rehasil, córkę fryzjera. Zeznała ona, że Gorgułow poznał ją z fotografii, która wisiała w sklepie jej ojca i po 6-ciu tygodniach narzeczeństwa, ożenił się z nią. Zyli wtedy z zapomogi państwowej, jaką otrzymywał każdy emigrant rosyjski w Czechosłowacji w wysokości 600 koron miesięcznie. Pożycie ich nie było szczęśliwe, ponieważ Gorgułow był „człowiekiem gwałtownym i odgrzązał się często żonę i teściową. Z tego powodu wniosła ona skargę o rozwód.

40-DNIOWA ŻAŁOBA NARODOWA WE FRANCJI.

Paryż. — Na znak żałoby z powodu tragicznej śmierci prezydenta republiki Doumera uchwalili gabinet na posiedzeniu 40-dniową żałobę narodową. Zwłoki prezydenta pochowane będą w Panteonie.

Moskwa wyzyskuje zamach

Ryga. — Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu na prezydenta Doumera wydał telegraficzną instrukcję ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Dowgalewskiemu. Instrukcję tę polecają Dowgalewskiemu złożenie demarche we francuskim ministerium spraw wewnętrznych, którego celem jest zwrócenie uwagi rządu francuskiego na rzekomą szkodliwość tolerancji rosyjskich organizacji emigracyjnych we Francji. Rząd sowiecki chce wykorzystać zamach na prezydenta Doumera, celem załatwienia paruchunków z emigracją rosyjską we Francji. W tym celu rząd sowiecki polecił swemu ambasadorowi w Paryżu, aby zwrócił uwagę francuskiego M. S. Z. na niebezpieczeństwo stosowania w dalszym ciągu polityki tolerancji w stosunku do emigracji rosyjskiej. Dowgalewski ma szczególnie podkreślić, iż tolerowanie przez rząd francuski dwóch organów prasowych emigracji rosyjskiej w Paryżu, a mianowicie monarchistycznego „Wzroźdzenie” i demokratycznego „Posledniaja Nowosti”, przyczynia się do szerzenia propagandy antybolszewickiej wśród emigracji rosyjskiej we Francji i sprzyja poniekąd aktom terrorystycznym. Dowgalewski ma zwrócić szczególną uwagę rządu francuskiego na niebezpieczeństwo tolerowania wojskowych organizacji emigracji rosyjskiej w Paryżu, które wykazują w ostatnim czasie ożywioną aktywność w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie. Jest rzeczą charakterystyczną, że rząd sowiecki wykorzystuje zamach na prezydenta Doumera, aby zwalczyć wojskowe organizacje emigracji rosyjskiej, których kierownikiem, jen. Kutiepow, jak wiadomo, został uprowadzony przez agentów G. P. U.

Paryż. — Ambasador sowiecki w Paryżu, na wiadomość o zamachu na prezydenta, udał się wczoraj wieczorem do szpitala Beaujon. Na twarzy ambasadora widać było silne wzruszenie. Rano radca ambasady złożył wizytę kondolencyjną premierowi Tardieu. Oświadczył on jednemu z dziennikarzy: „Jak pan może chcieć, aby ambasador dał opinię swą o tej osłupiającej i obydnej zbrodni”.

ECHA ZAMACHU W JUGOSŁAWII.

Białogród. — Zamordowanie francuskiego prezydenta Doumera wywołało w Jugosławii uczucie grozy. Premier Marinkowicz dał wyraz powszechnemu oburzeniu w oświadczeniu swoim, w którym podkreślił, że każdy ból Francji odczuwa Jugosławia nader żywo. Król Aleksander polecił swojemu adiutantowi wyrazić francuskiemu chargé d'affaire swoje współczucie. Co się tyczy udziału

rządu jugosłowiańskiego w uroczystościach żałobnych, dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzja. W kołach politycznych uważają za rzecz możliwą, że wyznaczona na dn. 13 maja konferencja ministrów państw Malej Ententy będzie odroczone z powodu tragicznej śmierci prezydenta Francji Doumera.

ZDROWIE CLAUDE FARRERA.

Paryż. — Claude Farrere, ranny podczas zamachu w rękę i ramię, spędził noc niespokojnie. Operacja wycięcia kuli z ręki została już dokonana. Druga kula w ramieniu tkwi w dalszym ciągu.

Wybory parlamentarne we Francji pod znakiem ciężkiej żałoby narodowej.

Paryż. — Wybory ścisłejsze odbywały się w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Doumera pod znakiem ciężkiej żałoby.

Już ostatnie dni walki wyborczej przesyła prawie niepostrzeżenie, ponieważ różne grupy, np. partia radykalno-socjalistyczna, wstrzymały się ze względu na żałobę państwową od wszelkich manifestacji.

Tylko przed lokalami wyborczymi można było zauważyć grupki ludzi. Wszędzie zresztą, panował największy spokój. Udział w głosowaniu jest mniej więcej ten sam, co poprzedniej niedzieli. Wybory odbywają się w 359 okręgach.

Ponieważ wyczołga się z wyborów wielka liczba kandydatów, którzy nie mieli widoków przejścia, liczba kandydatów była znacznie mniejsza, wobec czego obliczenie głosów zajmie mniej czasu i wyniki będą znane wcześniej.

Przy ocenie wyników trzeba będzie uwzględnić, że kandydaci, którzy byli zgłoszeni jako grupa akcji socjalistycznej i demokratycznej (grupa Reynauda), tym razem kandydowali z grupą Tardieu pod nazwą lewicowych republikanów.

MEMORJAŁ POLSKI.

Berlin. — Poseł Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Alfred Wysocki, złożył wczoraj na ręce sekretarza stanu, w. Biłłowa memorjał, który zawiera zastrzeżenie rządu polskiego co do konieczności uwzględnienia interesów Polski przy rozważaniu zagadnień organizacji gospodarstwa państw naddunajskich. Memorjał ten jednocześnie złożono rządowi: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, t. j. państwom, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej.

Prasa szwajcarska o plotkach angielsko-gdańskich.

Genewa. — Dziennik „La Suisse” w artykule wstępnym podkreśla że puszczanie plotek o rzekomych planach Polski wobec Gdańska jest faktem znamionym. Dzienniki angielskie, pisze „La Suisse” zaczyna ją nagle opowiadać, że wojska polskie mogłyby pewnego dnia zdobyć Gdańsk. Byłoby jednak znacznie bardziej interesującym wiedzieć, co robią w tem Wolnem Mieście, umiędzynarodowionem przez traktat wersalski, i w którym Liga Narodów reprezentowana jest przez wysokiego komisarza, bandy hitlerowskie i oddziały szturmowe narodowych socjalistów. Rozwiązane w Niemczech, formacje zmilitaryzowane nie tylko utrzymały się w Gdańsku, lecz jeszcze zgrupowały tam swe siedziby centralne, swoją pewnego rodzaju kwatery główną. Dziennik podkreśla daleki terror hitlerowski w Gdańsku, przytaczając świeży fakt zamordowania socjalistycznego radcy miejskiego i kończy oświadczeniem, że tolerowanie tego ogniska nacjonalizmu niemieckiego na granicy polskiej, na drodze jej jedynego dostępu do morza, napewno nie może korzystnie wpłynąć na dobre stosunki sąsiedzkie między Niemcami a Polską.

O ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Londyn. — Komisja finansowa senatu St. Zjedn. zakończyła prace nad planem przywrócenia równowagi budżetowej. Program komisji z jednej strony przewiduje wielkie oszczędności, a z drugiej wprowadzanie nowych podatków lub podwyższenie już istniejących. Między

Kolonje letnie

W OLSZTYNIE

dla dzieci od lat 5—12 pod zarządem St. Ligęzówny kierowniczki szkoły. Trochę opieki. Dobre wychowanie. Informacje oraz zapisy dzieci w kancelarii szkoły Al. Kościuszki 8 tel. 186 codziennie prócz niedzieli i dni świątecznych od godz. 9—15.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Dziś i dnie następuje!
Najnowszy dźwiękowiec amerykański
TAJEMNICA SEKRETARKI
w roli głównej:
Claudette COLBERT i George METAXA
oraz film polski w wykonaniu czołowych artystów scen warszawskich
MO. ALNOŚĆ PANI DULSKIEJ
osnuty na tie rozgł. sztuki G. Zapolskiej.
Pomimo podwójn. progr., ceny miejsc znacznie kleszo parterowe od 70 gr. Łoże 1.20 i 1.50. Początek o 5.30 po poł. Ostatni seans o 9.30

Bo tło ciemne, ponure...

Na „Uroczystości Papieskiej”, odbytej 14-go lutego br. w Poznaniu J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Dr. Hlond nazwał obecną erę panowania Papieża-Jubilate Piusa XI. okresem stanowiącym niejako międzyzakt, w którym następuje — jak na scenie — nagle zmiana dekoracji, stosunków. Pod młotem rewolucji i wojny zburzone ustroje ustąpiły nowym, nieulżożnym jeszcze. Zapanował więc chwilowy nastrój pełen napięcia i niecierpliwego oczekiwania drugiego aktu. Na tle ciemnym i ponurem, jakie obecnie powstało, odbuduje się świat zależnie od wyniku toczącej się zaciętej walki ducha chrześcijańskiego z duchem przewrotnego, bolszewizmu.

Polska odrodzona, w swej olbrzymiej większości wierna Chrystusowi i Jego Kościołowi dokumentuje zaraz swe stanowisko wierzące, potępiając programy Marksa i Lenina. W Poznaniu wzniesiono pomnik Wdzięczności za Odrodzenie Ojczyzny, poświęcony Najśw. Sercu Pana Jezusa. Pomnik ten, to wspaniały widomy znak woli społeczeństwa polskiego, aby rozbudować Ojczyznę w duchu Kościoła i wierności dla Jego Głowy. Bo w obecności Piusa XI naoczna nuncjusza apostołowska w Polsce, Lszy Zjazd Katolicki w Poznaniu uchwalili jego budowę, to też na froncie południowym łuku pomnikowego pomieszczono medalion, przedstawiający obecnego Papieża.

Tło obecnego okresu jest ciemne i ponure, powiedział Ks. Kardynał-Prymas, więc tembardziej należy spieszyć z ukończeniem poźnańskiego pomnika, by stan jego obecny — bez potężnej postaci Chrystusa ze złoczonego brązu — nie mógł być tłumaczony jako... brak woli ukończenia dzieła.

Składajcie więc ofiary na ukończenie pomnika. Datki przyjmuje administracja wszystkich pism polskich oraz przesłać je można za blankietem P. K. O. na konto Nr. 207.470 do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina nr. 69.

Z Kamienicy Polskiej

(Koresp. wł. „Goiica Częst.”).

W niedzielę 1. maja tutejszy klub sportowy po ukonstytuowaniu nowego zarządu z prezesem p. Br. Majem na czele — urządził uroczyste rozpoczęcie sezonu ćwiczeń, przyczem w tej intencji odprawiona została w miejscowym kościele msza św. na którą przybyli w komplecie wszyscy członkowie klubu. Zaś po południu na placu strażackim przy liczny udział publiczności odbyły się popisy sportowe, na całość których złożyły się wycieczki piesze oraz wycieczki kolarskie, przyczem w pierwszych zwyciężył p. R. Sirek, a drugich p. M. Cianciara.

W ub. środę przypadł w tutejszej parafii odpust św. Florjana, która to uroczystość dorocznym wyczajem zgromadziła sporo ludu z okolicy oraz kilkunastu księży. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Rafitok z Choronnia, a kazanie wygłosił ks. dziekan Gawlikowski z Poznania.

Święto narodowe 3-go Maja uczczono wspólnym nabożeństwem, w którym uczestniczyła tłumnie cała ludność katolicka parafii, tudzież dziatwa szkolna pod kierownictwem swoich wychowawców. Wieczorem w Domu Ludowym Stow. Mł. Pol. urządziło piękną akademię, której program wypełniły przemówienia okolicznościowe na temat Trzeciego Maja, a następnie ładne popisy teatralne Stow. Mł. Pol.

Jot.

Niech najwyższym naszym punktem honoru będzie zdobycie P. O. S!

Czy możliwe jest obniżenie komornego?

Pewna część prasy oraz związki lokatorów rozpoczęły akcję, skierowaną ku przekonaniu opinii publicznej o konieczności i możliwości obniżenia komornego. Jeżeli chodzi o domy stare, podlegające przepisom ustawy o ochronie lokatorów, to rzeczywista sytuacja tych domów znacznie odbiega od wyobrażeń zwolenników obniżenia komornego w tych domach.

Cenę komornego ustalono ustawowo w tych domach w górnej granicy na poziomie 58 proc. przedwojennej, a więc jest i była ceną sztywną, nie kształtowała się zależnie od ogólnej konjunktury gospodarczej, nie wznosiła w okresie pomyślnym, tak, jak to było z ceną innych przedmiotów, nie może więc spadać w czasie kryzysu, ponieważ spowodowałoby to obawy zgubne dla ogólnej gospodarki narodowej i dla sprawy mieszkaniowej w szczególności.

Gdyby cena komornego nie była ustalona ustawowo, to niewątpliwie, podlegając ogólnym warunkom konjunkturalnym, podniosłaby się była w r. 1927 i 28 w dobie wysokiej konjunktury i zmniejszałaby się obecnie w dobie kryzysu.

W dziedzinie mieszkaniowej byliśmy świadkami wręcz odmiennego zjawiska, a mianowicie w dobie najlepszej konjunktury były kilkakrotnie zawieszane podwyżki od małych, najliczniejszych w Polsce lokali.

Minimalny poziom komornego winien być taki, by przedewszystkiem wystarczał na utrzymanie domu w stanie używalności pokrywał wydatki na administrację i o procentowaniu włożonego w dom kapitału oraz na podatki i opłaty państwowe i samorządowe.

Obecnie obowiązujące w Polsce komorną daleko odbiegające od tego minimalne go poziomu. Urzędowe dane Instytutu Badania Konjunktur i Cen w okresie wysokiej konjunktury gospodarczej, odnośnie do stolicy kraju, gdzie są największe i najlepiej usytuowane domy, określiły przeciętną rentowność domów na 1,97 proc. rocznie. Rentowność w miastach mniejszych, a zwłaszcza tych, gdzie przezwajają małe domy, były znacznie mniejsza. Najmniejsze domy, a tych jest w Polsce znaczna większość, były i są obecnie deficytowe.

Od czasu ankiety urzędowej sytuacja właścicieli domów pogorszyła się znacznie.

Moratorium dla bezrobotnych, wobec zwiększenia się ich ilości coraz dotkliwiej obciąża właścicieli domów; pogorszyła się znacznie ogólna wypłacalność komornego, do której przyczyniło się w znacznej mierze ustawowe zawieszenie eksmisy w porze zimowej. Podniesione zostały podatki i opłaty samorządowe. Uchwalenie państwowego podatku kryzysowego od nieruchomości zwiększyło obciążenie właścicieli nieruchomości z tego tytułu o 42,8 proc.

W ten sposób rentowność domów większych i średnich zmniejszyła się znacznie i w najlepszych razach nie przekracza 1 proc. rocznie, deficytowość zaś mniejszych domów zwiększyła się jeszcze.

Właściciele domów stają się coraz więcej niewypłacalni. Rosną zaległości z tytułu rat w Towarzystwach Kredytowych, które wystawiły w ostatnich czasach kilka tysięcy domów na licytacje. W Warszawie kilkaset domów jest wystawionych na licytację w poszukiwaniu prywatnych zobowiązań hipotecznych. W kilku tysiącach domów tylko w samej Warszawie jest zaskewstrowane komorne za zaległe odsetki z pożyczek hipotecznych, za zaległe podatki i opłaty oraz z tytułu przymusowych remontów, wykonywanych przez Magistrat na koszt właścicieli. W miastach prowincjonalnych jest znacznie gorzej. Obecnie więc komorne nietylko nie daje oprocentowania kapitału, lecz nie wy starcza na administrację i utrzymanie domów w stanie zdającym do użytku oraz nie pokrywa podatków i opłat państwowych i komunalnych.

Domy w miastach polskich stanowią bardzo znaczną część majątku narodowego, który winien być zachowany i przekazywany następnemu pokoleniu w stanie niezniszczonym i zdającym do użytku.

Twierdzenie, że pracownik i urzędnik

nie zarabia tyle, co przed wojną, a więc nie może płacić obecnego komornego, które stanowi dziś 58 proc. przedwojennego, nie zgadza się z rzeczywistością.

Mimo obniżek uposażeń pracowniczych i urzędniczych, uposażenia tych kategorii ludności nie jest mniejsze od przedwojennego, jak wskazują urzędowe dane statystyczne. Np. niższy urzędnik pobierał 30 rubli miesięcznie i płacił za izbę od 6 do 8 rb. Obecnie pobiera około 200 zł. miesięcznie, płacąc za lokal zł. 21,20.

Niemia w Polsce warstwy ludności, która miała obniżone dochody do połowy przedwojennych. Jedyny wyjątek stanowi warstwa właścicieli nieruchomości miejskich.

Z powyższej sytuacji wynika, że obniżenie komornego odbiłyby się przedewszystkiem na całkowitem zaprzestaniu remontu, jak również na zmniejszeniu płatności podatków i opłat komunalnych; państwo wych. Prowadziłyby to do masowego niszczenia domów; do dalszego zaostżenia się głodu mieszkaniowego oraz godziłyby w interesy skarbowe państwa i ciał samorządowych.

Zwiększyłoby bezrobocie, a co za tem idzie, zaostrzyłoby kryzys gospodarczy.

Wpłynęłoby też niewątpliwie na zrujnowanie kredytu hipotecznego i odstraszyłoby na długie lata kapitał prywatny od budownictwa mieszkaniowego.

Zarząd Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości miejskiej w Polsce.

Jackie Cooper

cudowne dziecko.



JACKIE COOPER w karykaturze

Mały piegowaty chłopiec z niezbyt czystymi rękami, w wiecznie podartych trzewikach, z jasną, jak słoma, rozwichrzoną czupryną i wilczym apetycie na wafle z lodami — oto portret Jackie Coopera, najmłodszego gwiazdora świata.

Ten osmiolatek bęben przypadkowo stał się odtwórcą głównej roli w filmie i wywołał prawdziwą sensację.

Kierownicy różnych wytwórni filmowych wrócili uwagę na małego Jackie i powierzali mu

nieduże role w swoich obrazach. Po pewnym czasie zaangażował go na stałe Hal Roach, reżyser dwuaktowych komedijek z „Naszą Bandą”.

Aż dnia produkcji Irving Thalberg, kierownik produkcji Metro-Goldwyn-Mayer, postanowił dać Jackie wielką rolę w filmie „Champ”, którego reżyserję powierzono Jackowi Vidorowi. I oto Jackie stał się na terenie Hollywoodu osobistością równie znaną, jak Greta Garbo, Joan Crawford i Wallace Beery. Szczególnie przywiązał się chłopiec do wielkiego, dobrodusznego Wallaca Beery, a gdy mu oznajmiono, że ten wielki aktor charakterystyczny będzie jego partnerem w filmie „Champ” — szczęście chłopca nie miało granic.

Jackie ma swoją własną technikę gry. Po objaśnieniach reżysera idzie w jakiś ciemny kąt i pogrąża się w zadumie. Jeśli każą mu płakać — myśli o czemś straszliwie smutnym; nikt nie wie o czem ale jak dotąd — łączy zjawiają się jak na zawołanie.

Święto Narodowe Japonii

Dzień 29 kwietnia — rocznica urodzin Mikada.

Uroczyste obchody rokrocznie cała Japonia rocznicę urodzin cesarza. Cesarz Japonii Hirohito urodził się dnia 29 kwietnia 1901 r., jako najstarszy syn cesarza Joshihito. Jest on, zgodnie z tradycją japońską, 124-ym z rządu władcą Japonii. Hirohito jest wnukiem wielkiego cesarza Meidzi, który w roku 1868 obalił władzę szogunów, feudalnych naczelników państwa, panujących w imieniu i z pominięciem woli cesarzów Japonii i wprowadził szereg zasadniczych reform, modernizujących ustrój i życie państwa. Hirohito otrzymał wychowanie europejskie. Jako 6-letni chłopiec uczęszczał

Kino-teatr „NOWOŚCI”

Wielki podwójny program
RAJ UKRADZONY
W roli gł. Nancy GARROL
II-gi program:
Z DNIA NA DZIEŃ
z A. Brodzkiego, M. Gorczyńska, Gawęka, Kobuzem i in. — Szczeg. w aifsz.

do szkoły początkowej dla dzieci arystokracji i już wtedy, zgodnie z życzeniem ojca, zwrócono specjalną uwagę na naukę języków obcych. W ten sposób cesarz Joshihito chciał przygotować swego syna do odbycia podróży zagranicę, której sam musiał zaniechać, złożony długoletnią niemocą. Przeszedłszy wszystkie klasy szkoły początkowej i średniej, Hirohito wstępuje na uniwersytet, gdzie studjuje biologię, której do dziś dnia poświęca chwile wolne od zajęć państwowych. Oprócz wykształcenia umysłowego, odbiera Hirohito staranne wychowanie fizyczne: jest znakomitym pływakiem, gra w golfa i w tenisa, doskonale jeździ konno.

W roku 1921 Hirohito wyrusza w podróż zagranicę. Podróż ta była wydarzeniem wielkiej wagi; w historii Japonii, po raz pierwszy bowiem następcą tronu opuszcza swoje wyspiarskie państwo. To też zwolennicy staro-japońskich tradycji, które Synowi Słońca zakazywały opuszczać kraj, podnieśli wówczas głośny sprzeciw, czego następstwem były po powrocie młodego następcy tronu do Japonii zamachy na jego życie.

W zastępstwie chorego ojca, Horohito zostaje powołany 26 listopada 1921 roku do objęcia regencji. W pięć lat potem, po śmierci cesarza Joshihito, wstępuje na tron w dniu 24 grudnia 1926 r. Jeszcze jako regent Hirohito poślubia księżniczkę Nagako, córkę księcia Kunijomija, głowy kszącego rodu Kuni, wyłamując się w ten sposób z wiekowej tradycji, bowiem ród Kuni, nie należy do najwyższych pięciu rodów „kuge”, z posród których od wieków władcy Japonii wybierali sobie żony.

Cesarz Hirohito jest ojcem trzech córek zgodnie więc z konstytucją, następcą tronu jest dotychczas brat cesarza, książę Jasuhito.

4 lata ciężkiego więzienia

za rozpowszechnianie fałszywych znaczków stemplowych i pocztowych.

W początkach ubiegłego roku na terenie województwa kieleckiego, a w szczególności w Zagłębiu pojawiła się w sprze dazy znaczna ilość fałszywych znaczków pocztowych 25-groszowych oraz stemplowych 50 groszowych. Mimo energicznych dochodzeń policji nie mogła narazie paść na trop dobrze zorganizowanej bandy fałszerzy.

Dopiero w maju ub. roku władze bezpieczeństwa na trop fałszerzy i aresztowały w Sosnowcu Wigdora Propinatora, I. 30 z Wolbromia oraz jego wspólnika Moszka Jakubowicza, I. 26, z Miechowa, w chwili gdy usiłowali puścić w obieg znaczną ilość znaczków stemplowych i pocztowych.

Przyprawo do muru aresztowani zeznali, że znaczki otrzymali od Mendla Szeniara, lat 22 i Lejbusia Młynarskiego, I. 26, pochodzących z Miechowa, których policja aresztowała.

W tych dniach wszyscy 4-ej stanęli przed kratami sądu okręgowego w Kielcach, pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywych znaczków stemplowych i pocztowych po uprzednim wspólnym porozumieniu się.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Moszka Jakubowicza na 2 lata więzienia, Moszka Szeniara na 1 rok i Lejbusia Młynarskiego na 1 rok, Propinatora zaś z powodu braku dowodów winy sąd uniewinnił.

OFIARY:

Józefstwo Filipeccy na bezrobotnych zł. 5, na najbardziej potrzebnych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego zł. 5.

Dla uczczenia pamięci s. p. Stanisława Pszczołkowskiej w dniu Jej imienia, składa M. na Robotniczy Klub Sportowy „Sakra” zł. 10.

Biuro dla Handlu „FIDUCJA”

w Częstochowie, ulica Kopernika 2 m. 3. telefon 5
zaprowadza, prowadzi i kontroluje handel, sporządza bilansy, rachunki i przeprowadza windykacje należności dobrze i nadergo.

